

Styl Kongresu futurologicznego Stanisława Lema jako konstrukcja lingwistyczna

TADEUSZ PIOTROWSKI*

CITATION: Piotrowski T., 2024, *Styl Kongresu futurologicznego Stanisława Lema jako konstrukcja lingwistyczna*, „*Stylistyka*” XXXIV: 45–64, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka34.2024.3>

1. Wstęp

Nader pojemne określenie „konstrukcja lingwistyczna”¹ jako nazwę fundamentalnej warstwy istnienia dzieła literackiego zapożyczyłem oczywiście od Stanisława Lema, z *Fantastyki i futurologii*². Niniejszy esej traktuje o środkach językowych, które tworzą styl *Kongresu futurologicznego*, utworu z 1971 roku³; dzięki stylowi i osobie narratora, podróżnika Ijona Tichego, wpisuje się on

* <https://orcid.org/0000-0002-9315-6543>, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, Polska, tadeusz.piotrowski@uwr.edu.pl

¹ Od razu uściślam: mój esej nie ma nic wspólnego z gramatyką konstrukcji/konstruktywną (*construction grammar*)!

² Wszystkie utwory Lema, poza *Kongresem futurologicznym*, cytowane są na podstawie ich kopii cyfrowych w usłudze legimi.pl. Tekst dzieła *Kongres futurologiczny* pochodzi z Lem, Majewski (2022).

³ Związła historia wydań na <https://solaris.lem.pl/ksiazki/beletrystyka/kongres-futurologiczny> (dostęp: 20.12.2024).



w cykl krótkich opowiadań zwanych *Dziennikami gwiazdowymi*. Skupiam się na neologizmach i ich funkcji; neologizmami nazywam wszelkie wyrazy, które nie są odnotowywane w słownikach i bazach danych standardowego języka polskiego, choć mogą być, zwykle rzadko, używane w tekstach polskich.

Zapraszam czytelnika do analizy bardziej ścisłej, formalnej, tekstu oryginału w języku polskim. Uprzedzając oczywiste skojarzenia, od razu powiem, że analiza będzie pewnie podobna do fundamentalnej pracy autorstwa E.M. Sianko, A.U. Chlebek i W.U. Kałamarajdysowa, *Analiza częstościowa beta-spektrów lingwistycznych tekstów I. Tichego*; tom XVIII serii Tichiana (za Wołk 2017), która według profesora Tarantogi wykazała, że niektóre z podróży Ijona Tichego to apokryfy. W moim tekście zabraknie jednak odwołania do „beta-spektrów”, bo choć już wiem, co ten termin oznacza, nie umiem niestety powiązać pojęć o rozpadzie jąder atomowych z pojęciami językoznawstwa. Zabawne natomiast, że do analizy stylu Lema użyłem zestawu programów LEM (zob. dalej podrozdział 4: *Metody*).

Interesować mnie będzie zupełnie podstawowa warstwa dzieła literackiego, wyjdę więc nie od znaczeń związanych ze środkami językowymi, ale od doboru tych środków, które tworzą styl *Kongresu futurologicznego* (dalej będę odwoływał się do tego utworu, używając akronimu KF). Przede wszystkim będę traktował je jako formy, ciągi znaków. W rozprawach o języku Lema dominują analizy słownictwa, a dokładnie rzecz biorąc – neologizmów, a w KF badaczy fascynowały zwłaszcza nazwy środków chemicznych (np. Gesche, Gesche 2010). Te analizy wykazują zasadniczy brak, omawia się neologizmy, domniemywając ich znaczenia i tworząc różne klasyfikacje, natomiast pozbawione są analizy funkcjonalnej, kontekstowej. Wszystkie neologizmy są traktowane jednakowo, jakby ich funkcja była taka sama. Tak jednak nie jest, niektóre jednostki czy niektóre modele słowotwórcze są częstsze i mają większą funkcjonalność. W moim tekście postaram się uzupełnić te niedostatki.

2. Style Lema

Zanim jednak przejdę do analiz frekwencyjnych, przedstawię krótką klasyfikację głównych stylów Lema; w wielu tekstach, w tym w KF, neologizmy stanowią ich ważny składnik. Klasyfikacja będzie krótka i subiektywna, oparta na wrażeniach z moich lektur, chociaż mam pewne poparcie ze strony Macieja Edera

(2022), który przedstawił analizy niektórych elementów stylu Lema. W mojej klasyfikacji główną rolę odgrywają takie czynniki jak: długość zdania, z czym wiąże się jego skomplikowanie, czyli liczba zdań podrzędnych i wtrąceń, dalek szyk wyrazów, a także wysycenie tekstu określeniami, przede wszystkim przymiotnikami. W publicznych tekstach Lema, przeznaczonych do druku, widzę trzy główne style, które nazwę *ciemnym*, *ciężkim* i *jasnym*. To moje indywidualne określenia. Neologizmy występują we wszystkich, chociaż odgrywają różne role. Moja klasyfikacja nie obejmuje tekstów niepublicznych, np. listów, w których silnie zaakcentowane są osobliwości stylistyczne.

Styl ciemny znajdujemy w beletrystycznych utworach poważnych, w których humor i groteska albo nie grają żadnej roli, albo grają znikomą rolę, jak *Niezwyczęzony*, *Solaris*, *Maska*. Zdania są długie, zawikłane, jest wiele przestawień wyrazów, przerzutni, wiele przymiotników. Jawi mi się ten styl jako wyraźnie niedzisiejszy, gęsty, wysycony, poważny, niesie emocje, które nazwę pasją. Styl ciemny kojarzę z utworami młodopolskimi z początków XX wieku.

Styl ciężki to styl utworów dyskursywnych, teoretycznych. Ten styl nie odpowiadał większości czytelników – od Wańkowicza, przez Kołakowskiego, po uczestników dyskusji nad językiem Lema (Bereś, Batorowicz-Wołowiec 2022). Zdania są bardzo długie, zawikłane, nie ma co prawda dużej liczby przymiotników, ale autor nadrabia to dużą liczbą długich zapożyczonych wyrazów. Występują osobliwości składniowe, jak niestandardowy szyk wyrazów czy orzeczenie na końcu zdania, chociaż taka konstrukcja w języku polskim pojawiająca się pod wpływem łaciny może znaleźć się w każdym ze stylów Lema. Przez utwory napisane stylem ciężkim należy się mozolnie przedzierać, czego nie można powiedzieć o pozostałych stylach. *Nota bene* ten styl wart jest głębszych analiz. Lem był zbyt świadomym twórcą, aby sądzić, że takie ukształtowanie tekstu wynika z nieporadności autora; łączy wyrazy bardzo ryzykownie, ale ten styl nigdy nie staje się groteskowy.

I wreszcie *styl jasny* to styl *Dzienników gwiazdowych*, *Bajek robotów* i właśnie *Kongresu futurologicznego*. Zdania są krótkie, w KF są rytmicznie symetryczne, np. w zdaniu „Właściwe obrady wyznaczono dopiero na piątą, było więc dość czasu, by odetchnąć u siebie, toteż pojechałem na setne piętro” jest długa fraza (16 sylab), dwie krótkie (6 i 7 sylab), końcowa długa (11 sylab). Nie ma w nich wielu przymiotników, mamy mało przestawień wyrazów. Ten styl cały czas wprowadza dystans między narratorem a opisem

świata utworu. Nazwę go oświeceniowym, najbliżej mu chyba do stylistyki *Podróży Gulliwera* w wersji Jana Kotta z 1949 roku, mimo że *Podróże...* są akurat pełne emocji, pasji. Szukając skojarzeń bardziej współczesnych, można stwierdzić, że styl jasny jest podobny do stylistyki Mrożka z jego opowiadań. Tu od razu uwaga: z automatycznych analiz długości zdań i wyrazów (zob. dalej podrozdział 4: *Metody*) wynika, że styl *Maski* jest mniej skomplikowany niż KF. Być może tak obiektywnie jest, a subiektywne odczucia powodują jakieś elementy tekstu, które akurat zapadają w pamięć, ale być może te automatyczne analizy są po prostu błędne. Pierwsze zdanie KF ma 8 wyrazów, to jedno proste zdanie; pierwsze zdanie *Maski* – 44 wyrazy, kilka zdań składowych. Czytelnik odnosi wrażenie, że takie różnice występują stale. To czynniki na pewno warte opisu.

Tę subiektywną klasyfikację potwierdzają w dużym stopniu studia Edera (2022) dotyczące występowania wyrazów najczęstszych, z których wynika, że język Lema był wyraźnie niedzisiejszy, osobliwy, najbliżej mu było do stylu młodopolskiego. Co ciekawe, te analizy sugerują, że *Maska* jest językowo podobna do *Dzienników*, choć czytelnik nie jest tego jawnie świadom, ponieważ podobieństwo zachodzi na poziomie wyrazów, które zaliczane są do warstwy gramatycznej tekstu i nie zwraca się na nie uwagi.

3. Wzorce stylistyczne *Dzienników gwiazdowych*

Dla większości *Dzienników...* Lem – a dokładniej profesor Tarantoga – sam podaje cztery postacie, do jakich miałby być podobny Ijon Tichy. Pochodzą one z utworów literackich, w których znajdujemy osobliwe podobieństwo technik stylistycznych do tych używanych w *Dziennikach...*, czyli również KF. Wszystkie cztery utwory utrzymane są w konwencji narracji pierwszoosobowej. Co ciekawe, większość polskich autorów, piszących o tych postaciach, włącznie z Pawłem Majewskim (2022), przywołuje tylko dwie (por. Wołek 2017). To Gulliwer⁴ – postać stworzona przez Jonathana Swifta, a także Mühnhhausen – postać występująca w kilku opracowaniach literac-

⁴ W tłumaczeniach twórczości Swifta i tekstach o niej występują dwie pisownie owego nazwiska – Gulliwer i Guliwer. Pierwsza pisownia pojawia się w pierwszym przekładzie *Podróży...* na język polski (1784) i jest używana w utworach pochodnych od niego (1949 i następne), druga pod koniec XIX wieku zaczęła występować w przeróbkach dla dzieci. Tylko forma Guliwer występuje w słownikach ortograficznych, więc często zmienia się pisownię oryginalną na tę. Lem używał pisowni oryginalnej, Gulliwer, i ja będę jej używał.

kich. W obu oczywisty jest wzorzec narracyjny: to powieści przygodowe, o narracji w typie nie dzienników, ale – jak słusznie pisze Marcin Wołk (2017) – pamiętników. Swift to także jeden z najwybitniejszych stylistów języka angielskiego; jego teksty mają „smak piekący jak pieprz i tnący jak brzytwę”, jak to charakteryzuje Jan Kott (1949: XIX) we wstępie do przekładu *Podróży Gulliwera* na język polski z 1949 roku. Jest ten przekład też wybitny stylistycznie⁵; sądzę, że wywarł wpływ na jasny styl Lema, moim zdaniem ogromny.

Lem-Tarantoga wymienia jednak jeszcze dwie inne postacie (Wołk 2017). Jedna to Paweł Masłobojnikow, postać z nienazwanej przez Tarantogę powieści Michaiła Sałtykowa-Szczedrina *Dzieje pewnego miasta* (przekład polski z 1953 roku), a druga to Maître Alkofrybas – pseudonim François Rabelais’go. Jest tu sporo ironii czy też złośliwości pod adresem czytelnika: Masłobojnikow to archwista, nie podróżnik, w całej powieści (w oryginale⁶) jego nazwisko występuje zresztą raz, a Rabelais to encyklopedyczny erudyta. Seweryn Pollak, tłumacz powieści Sałtykowa-Szczedriny, stworzył wiele udatnych neologizmów, zwłaszcza nazw własnych, choć zdaje się, że występują przede wszystkim na początku utworu. Całkiem możliwe, że owe liczne złożenia były inspiracją dla Lema, jak sugeruje Marcin Wołk (2017). Zdawałoby się jednak, że nic nie może być dalszego od twórczości Lema niż dzieło Rabelais’go, w którym znajdujemy cechy mowy plebejskiej (jeżeli wierzyć Bachtinowi 1975), odzwierciedlającej niskie warstwy kultury, jak obscena. Lem – to prawda – bawił się, tworząc wyrazy dwuznacznie odwołujące się do wyrazów tzw. nieprzyzwoitych, chichotał nad defekacją i kopulacją również w KF, jednak w swojej twórczości daleki był od plebejskości, zawsze należy ona do kultury wysokiej. Niżej wskażę, że w stylistyce Rabelais’go można znaleźć pewne figury stylistyczne, które odnajdujemy i w stylu *Dzienników*...

Przejdźmy wreszcie do tekstu KF. Dzięki analizie komputerowej, którą opisuję poniżej, automatycznie wyodrębniłem neologizmy, czyli formy, które nie występują w spisach wyrazów języka polskiego. Moja analiza nie pozwala na znalezienie wyrazów, których znaczenie jest odmienne od znaczenia ogólnego.

⁵ Ów przekład, także według samego Kotta, stworzył tłumacz anonimowy, jednak porównanie tekstu z 1784 roku i tekstu z 1949 roku, którego dokonałem, wykazuje, że Kott wprowadził ogromne zmiany i należałoby go nazwać twórcą tej wersji.

⁶ Przekład polski jest dostępny tylko w wersji drukowanej, natomiast rosyjski oryginał (Салтыков-Щедрин 1869/1969) ma postać cyfrową i mogłem go przeszukać dla znalezienia odpowiednich wyrazów.

nie przyjętego w polszczyźnie standardowej, czyli neosemantyzmów, jednak znakomita większość badaczy interesuje się najbardziej wyrazami nowymi ze względu na ich formę.

4. Metody

Wszystkie opisywane niżej operacje zostały wykonane na cyfrowym tekście *Kongresu futurologicznego* (format epub) z najnowszego wydania w serii Biblioteka Narodowa wydawnictwa Ossolineum w opracowaniu Pawła Majewskiego (Lem, Majewski 2022). W cyfrowych tekstach epub brak numerów stron, stąd nie mogę ich podawać. Tekst KF opublikowany jest jako pierwszy w tomie, przed sześcioma innymi utworami. Zakupiony tekst tomu przekonwertowałem przy użyciu programu Calibre (<https://calibre-ebook.com/>) na postać wygodniejszą do edytowania, czyli format rtf, następnie przy użyciu standardowego edytora Word wyodrębniłem właściwy utwór. Ponieważ okazało się, że takie atrybuty tekstu jak kursywa nie odgrywają żadnej roli, tekst przekształciłem w najprostszy format (txt), a także usunąłem za pomocą wyrażeń regularnych edytora Notepad++ (<https://notepad-plus-plus.org/>) takie elementy pozatekstowe jak numery przypisów. W następnym kroku zanalizowałem pewne elementy tekstu, korzystając z LEM-a (!), Literackiego Eksploratora Maszynowego (<https://ws.clarin-pl.eu/lem>). Niestety, w trakcie pracy stwierdziłem, że eksplorator ten pozostawia wiele do życzenia, np. liczne narzędzia to oprogramowanie demonstracyjne.

Powiodła się natomiast interpretacja jednostek tekstu (tokenów) pod względem ich właściwości fleksyjnych. Zakładałem, że użyte oprogramowanie, czyli Morfeusz 2 (<https://ws.clarin-pl.eu/morpho/>; Kieraś, Woliński 2017), odpowiednio oznaczy jednostki, niewystępujące w jego obszernej bazie danych, w której znajdują się największe słowniki współczesnego języka polskiego (<http://morfeusz.sgjp.pl/doc/about/>), np. *Słownik gramatyczny języka polskiego* (sgjp.pl), zawierający prawie 465 000 haseł. Te nieznanne wyrazy uznaję za neologizmy. Po zapoznaniu się z obszernym plikiem wynikowym mogłem stwierdzić na podstawie własnej intuicji, że to założenie było poprawne; nieznanne jednostki – neologizmy – były oznaczane markerem *ign*. Wyodrębniłem z pliku automatycznie wszystkie takie jednostki przy użyciu edytora Notepad++. W rezultacie otrzymałem spis neologizmów wraz z ich częstością w KF.

Wśród owych neologizmów pojawiały się także formy, będące np. nazwami własnymi (*Bronx, Clausewitz*) czy najwyraźniej rzadkimi wyrazami (*dzieckoś, jakżeby, kalesonowe etc.*); wszystkie je, zgodnie z własną intuicją, usunąłem. Zostawiłem *brrr*, ponieważ w słownikach jako standardowa zapisana jest tylko forma z podwójnym *r*. *Wielki słownik języka polskiego* (WSJP.pl) podaje jednak informację, że możliwa jest forma z dowolną liczbą *r*. Znakomicie ilustruje to, jak tzw. normy, a tak naprawdę aprioryczne decyzje językoznawców, nie uwzględniają wielu form w tekstach polskich (patrz też przypis 4 o pisowni *Gulliwer*). Zostawiłem także, z pewnym wahaniem, skrót słownikowy *anachr.*, ponieważ nie ma go w żadnym dużym słowniku języka polskiego do lat 70. XX wieku. Następnie przypisałem wszystkim jednostkom formę kanoniczną, słownikową, zgodnie ze swoją intuicją. W kilku przypadkach miałem wątpliwości. Dzięki działającej usłudze LEM mogłem także przekształcić wszystkie jednostki (wyrazy) KF w leksemy (formy kanoniczne), z wyjątkiem wyrazów, których brak w bazach danych. Nie weryfikowałem poprawności konwersji. Wszystkie inne operacje analizy tekstu wykonałem przy użyciu programu do analizy korpusów AntConc (<https://www.laurenceanthony.net/software/ant-conc/>) w wersji 4.2.4.

5. Neologizmy w *Kongresie futurologicznym*

Kongres futurologiczny to długi tekst jak na opowiadanie. Długość tekstu mierzy się liczbą znaków albo liczbą tokenów), jakie w nich występują, liczonych albo jako powtarzająca się formalna jednostka tekstu (tzw. token, np. forma *pan*, występuje 175 razy w tekście, każda liczona osobno), albo grup identycznych form (tzw. typ, forma *pan* wtedy będzie liczona jako jedna jednostka). Możemy także liczyć formy fleksyjne jako należące do jednej jednostki, jak *pan, panu, pana, panem, panie*, wtedy mówimy o leksemach; różne formy fleksyjne *pan* w KF występują 252 razy. KF ma 240 453 znaków (wraz z tytułem), czyli ok. 135 standardowych stron. W tekście jest 31 096 tokenów, wśród nich 12 951 typów, a 8076 różnych leksemów. Inaczej mówiąc, słownik KF, zawierający wszystkie wyrazy, liczyłby 8076 haseł standardowej polszczyzny. Do nich należałoby dodać neologizmy, których w tekście znajduje się 587 tokenów, a 465 leksemów; ich spis zamieszczam pod koniec artykułu. Wśród nich 82 formy występują kilka razy, czyli 383 leksemy użyte zostały tylko raz.

Co ciekawe, Aleksandra Potocka-Woźniak (2017: 107) znalazła tylko 409 neologizmów, niestety nie udostępniła ich listy, a Janina Gesche i Jorg Gesche (2010) – 444. Ci ostatnio wspomniani autorzy także posługiwali się analizą komputerową. Jak widać, określenie tego, czy jakaś forma występuje w języku polskim – czy raczej w słownikach – nie jest banalnie proste. Tak więc ok. 6% tekstu KF to neologizmy, a zatem co 22 wyraz w tekście to neologizm. Choć nieujęte w słownikach, niektóre z tych form używane są mimo wszystko w języku polskim, np. *gnak*, który w KF jest nazwą pojazdu, a w tekstach polskich to nazwa lekarstwa, pisana GNAK (por. <https://bazalekow.com.pl/gnak-lek-ulotka-chpl-opinie-dawkowanie/>), czyli prawdopodobnie akronim. O innych wyrazach, używanych przez użytkowników polszczyzny, a niemieszczonych w słownikach, wspomnę także niżej.

Neologizmy w KF są bardzo długie. Średnia długość jednego, rozpatrywanego jako jednostka tekstu (token), wynosi 11 znaków; jednostka słownika neologizmów (leksemu) ma znaków 9. Średnia długość jednostki tekstu KF natomiast (łącznie z neologizmami) to 5,6 znaków. Długość jednostki KF zgadza się więc idealnie z długością jednostek tekstu artystycznego (por. Moździerz 2020). Najdłuższy neologizm to *przeciwpyschemiczny*. Neologizmy są tak długie, ponieważ Lem tworzył je (intuicyjnie, jak zwykle powiadał), tak aby można je było dość łatwo zanalizować, zrozumieć, stąd składają się z łatwo wyodrębnialnych podjednostek, które nazwę częstkami z tego względu, że wiele z nich jest zbitkami liter/głosek, nie formantami słowotwórczymi. W *przeciwpyschemiczny* mamy wyraźne części – morfemy: *przeciw-psychemicz-ny*, a *-pschemicz-* można analizować jako kontaminację (angielski *blend*, jak w *brunch-breakfast+lunch*; por. Szymanek 2010: 23⁷) *psyche+chemicz-*, ze wspólną częstką *-che-*. Lemowi jednak wystarczała też częśćka *psy-* (patrz tabela 1), by w neologizmach odwoływać się do psychiki.

Najbardziej wyraziste – najczęstsze – neologizmy to jednostki z nomenklatury chemicznej, o których będę pisał za chwilę. Tylko nieliczne wyrazy mają jedną sylabę, to: *wcier*, *śmiot*, *śniak*, *brrr*, *gnak*, *myźń*, *tyźń*, *pej* oraz skrót słownikowy *anachr*, który poza kontekstem słownikowym nasuwa skojarzenia z wyrazami czeskimi. Odczuwa się często te jednosylabowce jako ucięcia (jak *spec* od *specjalista*), chociaż czasami nie bardzo wiadomo, jaki miałyby być wyraz podstawowy. *Myźń* i *tyźń* to zabawa filozoficznymi neo-

⁷ Bogdan Szymanek twierdzi, że kontaminacje pozostają poza polskim systemem słowotwórczym, są zawsze jednostkowe.

logizmami Bronisława Trentowskiego z wieku XIX (*jaźń*) – to rzeczowniki określające stan psychiczny, utworzone od zaimków osobowych, a w ramach tej zabawy czytelnik może już samodzielnie uzupełnić cały szereg takich wyrazów, np. dodając: *onźń, oneźń, onoźń, wyźń etc.* Wszystkie zaimki tak można potraktować: *mojoźń, twojoźń etc.*

Neologizmy w KF, jak wspomniałem, frapowały wielu językoznawców, najbardziej zaś nazwy niby substancji chemicznych, ponieważ jest ich najwięcej, według Gesche i Gesche (2010) – 34% ogólnej liczby neologizmów. Ukazał się także słownik, który opisuje neologizmy Lema, również te występujące w KF (Krajewska 2006). Słownik ten zawiera ok. 1450 haseł, czyli prawdopodobnie ok. 1/3 wszystkich jednostek w nim zawartych to neologizmy pochodzące z KF, z czego widać, jak wiele ich jest w tym utworze.

Zasób tego słownika nie pokrywa się z moją listą. Autorka wyraźnie interesowała się tymi formami, które wyglądają niecodziennie. Brak w jej słowniku np. wyrazu *cigarillo* ‘małe cygaro’, który nie jest notowany w słownikach polskich, choć można go bardzo rzadko znaleźć w tekstach (np. w korpusach języka polskiego, jak nkjp.pl i korpus.cz). Lem jakoś go lubił, można znaleźć go też w formie *cygarillo* w *Masce*, choć w tej formie w korpusach polskich nie występuje. Wariacja pisowni u Lema wskazuje na brak ustabilizowania formy, typowy dla neologizmów. W standardowym języku polskim małe cygaro określane jest nazwą *cygaretką*. Częstka *-tka* nasuwa w języku polskim skojarzenia nie tylko z małym obiektem, ale i z obiektem żeńskim (*cygaretką* jak „ascetka, kobietka, subretka”), stąd może Lemowi taka forma nie odpowiadała. Innym wyrazem tego rodzaju jest (sos) *béarnais*. W tekstach języka polskiego ten przymiotnik może występować w trzech formach: *béarnais(e)*, *bearneński* albo *berneński* (por. <https://dobryslownik.pl/slowo/sos+bearne%C5%84ski/225205/>⁸, nie ma w nim *béarnais*); wszystkie są zaświadczone w tekstach polskich. Lem używa formy najmniej zasymilowanej, pedantycznie użył też formy męskiej (*béarnais*), ponieważ sos w języku polskim jest rodzaju męskiego (odpowiednik francuski – żeńskiego), w różnych zaś przepisach przy wyrazie „sos” występuje najczęściej forma żeńska przymiotnika (sos *béarnaise*). *Cigarillo* i *béarnais* zapewne mają wywoływać wrażenie obcości realiów, ale też elitarności obiektów, jakie nazywają.

⁸ Dostęp: 12.12.2023.

Dalej będę omawiał neologizmy Lema jako samodzielne wyrazy, chociaż w tekście KF często występują w złożeniach, udających nazwy uformowane zgodnie z nomenklaturą chemiczną, w której rygorystycznie formułuje się reguły tworzenia nazw związków chemicznych⁹. Jednak to, że pewne wyrazy używane są w zestawieniach, nie tworzy w omawianym dziele nowej wartości, można łączyć je dowolnie, np. zamiast Lemowego *razkozianek mortyny* można utworzyć „dwukożianek arymanowy”, „trójkożianek ormuzdalowy”, „dwuwilczek teodycyłowy” *etc.* Te złożenia służą jedynie do wywołania wrażenia precyzji nazewniczej.

6. Neologizmy jako środki stylistyczne

Na tym skończyłem omawiać formy neologizmów w KF. Pora przejść do ich użycia jako środka stylistycznego. Powrócę wobec tego do utworu Rabelais’go; *Gargantua i Pantagruel* to dzieło, w którym można znaleźć środki stylistyczne podobne do tych, których użył Lem w KF. W utworze Rabelais’go pojawiają się długie listy wyrazów, które używane są albo jako epitety, przezwiska, albo jako środki tworzące rzeczywistość – świat przedstawiony, a zdaniem Bachtina (1975) – opisujące rzeczywistość. Znaleźć można np. ponad 60 nazw ryb (Bachtin 1975: 612), 64 przezwiska kucharzy (Bachtin 1975: 617), w opisie genitaliów Popielca wymienia się 136 nazw (Bachtin 1975: 217). W większości wypadków tłumacz, Tadeusz Boy-Żeleński¹⁰, użył mniejszej liczby ekwiwalentów, czego raczej czytelnik przekładu nie zauważa (Rabelais 1923).

Ten środek stylistyczny nazywa się enumeracją, wyliczeniem, znany jest od antyku; w wąskim znaczeniu rozumie się go jako pewną figurę stylistyczną, która podkreśla znaczenie pewnych elementów tekstu, a za tym – elementów świata tworzonego przez pisarza. Wyliczenia są składową środków zwanych amplifikacją, wzmocnieniem. W porównaniu z enumeracją Rabelais’go wyliczenia Lema to błąd ślad takich gargantuicznych zabiegów stylistycznych. Lem w odpowiednich chwilach zatrzymuje narrację i bawi się słowami, two-

⁹ Por. materiały Komisji Terminologii Chemicznej: <https://ktch.ptchem.pl/materialy/>. Te nazwy jednak ewoluują, np. DNA zwany był kwasem dezoksyrybonukleinowym, obecnie nazywany jest deoksyrybonukleinowym; być może chemikowi terminologia Lema wydaje się archaiczna.

¹⁰ Skrupulatnie odnotowuje to w przypisach redaktor tłumaczenia książki Bachtina na język polski – Stanisław Balbus.

rząc nimi zatłoczony, klaustrofobiczny świat Tichego. Oto typowe przykłady, w których duża liczba dziwnych form podkreśla dziwność świata:

Zapisuję dalsze nieznanne wyrażenia, jakem je słyszał: pojął, wcier, trzywina, samiczniak, pałacować, bodolić, pałcić, syntać. Gazety reklamują takie produkty jak ciotan, czujan, wanielacz, łechtomobil (łechtawka, łecht).

Na półkach leżą pięknie opakowane argumentanki, kredybilany, multiplikol w omszałych gąsiorkach, ciżbina, purytacje i ekstazydy. [...] Zresztą można dostać specyfiki wszystkich wyznań; jest tam christina i antichristina, ormuzdal, arymanol, czopki-eutopki, razkozianek mortyny, buddyn, perpetuan i sakrantal.

Hedonidol, benefaktoryna, empatian, euforasol, felicytol, altruizan, bonokaresyna i cała masa pochodnych! Zarazem przez podstawienia grup hydroksylowych amidowymi syntetyzowano z tychże ciał furyasol, lyssynę, sadystyzynę, flagellinę, agressium, frustrandol, amokolinę...

Oczywiste jest też, że – jak u Rabelais'go – te wyliczenia można bez żadnych kosztów narracyjnych skrócić do znacznie mniejszej liczby albo wydłużyć do znacznie większej. Także jak u Rabelais'go większość elementów wyliczanek – neologizmów u Lema – pojawia się w tekście tylko raz. Niektóre się jednak powtarzają.

Oto wyrazy – tu zapisane w formie kanonicznej – które się powtarzają ponad dwa razy: *amnestan*, *bemba*, *benignator*, *bezludysta*, *będziej*, *chamak*, *desymul*, *dyfuzer*, *furyasol*, *interferent*, *kelputer*, *maskon*, *mendaktor*, *mieszkadło*, *nogista*, *ocykan*, *odmrożeniec*, *papieżówka*, *psychemia*, *psychemiczny*, *psychemikalia*, *rzeczowidz*, *śnidło*, *uchylec*, *wszechśmiot*, *wytrzeźwiacz*; wśród nich zaś te powtarzają się więcej niż cztery razy: *maskon*, *psychemiczny*, *bemba*, *będziej*, *interferent*, *mieszkadło*, *ocykan*, *psychemikalia*, *uchylec*. W analizach stylu wyrazy często powtarzane zwane są wyrazami kluczowymi, oznaczającymi najczęściej zagadnienia istotne dla danego utworu. Można też snuć różne rozważania oparte na wyrazach kluczowych w KF, np. że świat utworu Lema jest zasadniczo chemiczno-mechaniczny i nie odbiega w tym od klasycznych utworów *science fiction* z XIX wieku, jak np. tych napisanych przez Jules'a Verne'a, choć chemia u Verne'a była środkiem do opanowania świata, a u Lema – środkiem do panowania nad umysłem ludzkim. Zagadnienia kluczowe odnoszą się właśnie do chemizacji, fałszowania rzeczywistości (*maskon*), do psychiki, agresji (*bemba*), moze relacji (*inter*), maszyn (*bot*), przyszłości (*będziej*). U Lema roboty we wszelkich odmianach to są wyłącznie maszyny, nie zaś autonomicznie działające programy, nazywane obecnie właśnie botami.

Lem podkreśla wagę zagadnień kluczowych także przez wysycenie tekstu zbitkami liter z wyrazów kluczowych, które powtarza nie tylko w neologizmach, na które zwraca się uwagę ze względu na ich nieoczywistość, ale też w innych, standardowych wyrazach.

Tabela 1. Zbitki literowe w neologizmach

Zbitka	Liczba neologizmów	Neologizmy
<i>chem</i>	11	psychemiczny, psychemikalia, psychemia, chemaskowanie, chemintrygowanie, chemokratyczny, kryptochemokracja, przeciwpyschemiczny, psychemicznie, psychemokracja, zache-maskowany
<i>psy</i>	9	psywizja, psychofokalizator, psychomatics, psychozoiczny, psyprecja, psywidymek, psywilizacja, psywilizacyjny, psywi-zyjny
<i>in(ter)</i>	6	interferent, interflorentka, intelektronika, intelektryczny, inflo-ryzujący, inwersyna
<i>psychem</i>	6	psychemiczny, psychemikalia, psychemia, przeciwpysche-miczny, psychemicznie, psychemokracja
<i>masko</i>	5	maskon, neomaskon, neosupermaskon, chemaskowanie, za-chemaskowany
<i>bemba</i>	5	bemba, bombardowanie, bombardowany, zbombardowany, zbombardować
<i>bot</i>	4	grobot, nadgrobot, prebotynid, woboty
<i>będzie</i>	3	będzie, będzieista, będziejowy

Źródło: opracowanie własne.

Lem używa tych zbitek także w standardowych wyrazach języka polskiego w KF. Dzięki temu, po pierwsze, interpretuje wyrazy niestandardowe przez podobieństwo ich form do wyrazów standardowych; zarówno *chem*, jak i *bot* przykładowo występują w większej liczbie wyrazów standardowych niż neologizmów, często też wyraz standardowy jest używany w pobliżu neologizmu. Po drugie, uzyskuje wzmocnienie efektu, znaczenia kodowanego przez wyrazy standardowe i niestandardowe oraz, po trzecie, przez większe rozproszenie aluzji niesionych daną zbitką stwarza pewną aurę semantyczną w dużych partiach tekstu. Aż chciałoby się powiedzieć, że rozprasza molekuły maskujące w atmosferze otaczającej Tichego.

Tabela 2. Zbitki literowe w wyrazach standardowych

Zbitka	Liczba wyrazów	Wyrazy (liczba wystąpień)
<i>bot</i>	28	robot (17), robota (8), nierobot (2), robots
<i>chem</i>	14	chemiczny (7), chemia (2), chemicznie (2), chemik (2), chemikalia
<i>in(ter)</i>	10	interesujący (3), inter, interes, interferować, interpol, interpretować, interwencja, zainteresowanie
<i>masko</i>	8	maskować (6), zamaskowany (2)
<i>psy</i>	7	psychiczny (3), psychotropowy (3), psychoza

Źródło: opracowanie własne.

Powtarzając określenia w odpowiednich kontekstach – tu zbitki liter interpretowane jako znaczące – autorzy wywołują u czytelnika przekonanie, że pewien element utworu, czyli tym samym element świata przedstawionego, ma jakieś cechy. Tak też działa marketing, czy to polityczny, czy to komercyjny. U Lema np. postacie kobiece są urodziwe, ponieważ łączy on odpowiednie wyrazy, sugerując czytelnikowi, że w ten sposób opisuje stałą cechę obiektów świata Tichego. Mamy w KF następujące zestawienia słów: *piękna kobieta; piękna rudowłosa dziewczyna; (obca) była niewątpliwie piękna; młode, ładne kobiety; typy kobiecej urody; Aileen znów mnie – przesłicznie; Pocztówka od Aileen. Czy to nie piękne...* U czytelnika wzmocnione jest dość stereotypowe skojarzenie: kobieta – uroda. Urodziwe w KF są także urzędnicy.

Natomiast wyraz *miłość* nie odnosi się do stereotypowo dobrych relacji międzyludzkich, występuje w oksymoronach, zestawieniach, które kojarzą się z czymś niedobrym; nie jest też używany w odniesieniu do relacji erotycznych: *czekałem ze strachem, ale i z miłością bliźniego; paroksyzmy miłości bliźniego; potop miłości bliźniego; musiały zdławić miłość bliźniego; Miłość gwałciła mnie jeszcze; porażenie miłością; trzeszczenie żeber; deptanie – ... tak ewokują ci miłośnicy ... warunki ...; skurcze wszechmiłosnego zapamiętania.* Tak więc neologizmy stają się zrozumiałe przez ich strukturę oraz formalne relacje z wyrazami standardowymi, a te czytelnik odbiera jakby były nieznanne, niecodzienne, przez związek ich form z neologizmami.

Neologizmy wreszcie postrzegane są jako należące do pewnego rodzaju słownictwa dzięki użyciu charakterystycznego modelu tworzenia wyrazów (słowotwórczego). To cząstki form dają pewną spójność znaczeniową neologizmom. Najbardziej zafrapowały badaczy wyrazy o zakończeniach typowych

dla związków chemicznych, takie jak *-yna/-ina*, *-ol*, *-al*, *-owy*. Sufiks *-owy* to obecnie jeden z najczęściej używanych morfemów do tworzenia przymiotników: *lemowy*, *bazodanowy*, *panajanowy* *etc.* Jest też elementem nomenklatury chemicznej, por. *siarkowy* – *siarkawy*. Jednak użyte są także modele, które tworzą nazwy pojęć abstrakcyjnych (*-acja*) czy też nazwy obiektów derywowanych od wyrazu podstawowego (*-er*, *-or*, *-ek*, *-ak*, *-acz*, *-ec*, *-ista*, *-nka*), Lem wszak opisuje przede wszystkim obiekty obcego świata. Zestawienie często powtarzanych cząstek w neologizmach znajduje się w tabeli 3.

Tabela 3. Cząstki neologizmów

Cząstka	Przykład	Liczba neologizmów
<i>-ina/yna</i>	dawaina	48
<i>-ol</i>	hedonidol	21
<i>-an</i>	belzeban	21
<i>-er</i>	vocoder	20
<i>-acja</i>	recydacja	18
<i>-or</i>	swędor	17
<i>-ek</i>	cizbidek	15
<i>-owy</i>	fungulowy/czołgoosobowy	14
<i>-ak</i>	samiczniak	11
<i>-on</i>	bombon	11
<i>-nia</i>	popłódnia	10
<i>-al</i>	ormuzdal	10
<i>-acz</i>	wymigacz	10
<i>-nka</i>	porodziańska	9
<i>-iec</i>	lumieniec	7
<i>-ista</i>	będzieista	6
<i>-dło</i>	badło	5
Razem		253

Źródło: opracowanie własne.

Na zakończenie mojego eseju na temat roli neologizmów w konstruowaniu stylu KF kilka uwag ogólnych. Na temat nowego słownictwa Lema napisano już dużo; najwyższy czas może, by zebrać w syntetycznym dziele wyniki

tych analiz. Neologizmy występują jednak nie tylko w utworach ludycznych, pisanych jasnym stylem, a takie są zwykle analizowane. Wskazane by było, by wyodrębnić niestandardowe jednostki ze wszystkich dzieł Lema¹¹, a ponieważ jego dorobek ma formę cyfrową, można posługiwać się metodami automatycznymi, czego pewną próbkę można znaleźć w niniejszym tekście, chociaż trzeba podkreślić, że narzędzia programistyczne, których używałem, dalekie są od doskonałości. Wreszcie style utworów Lema na pewno zasługują na baczniejszą uwagę niż do tej pory.

Literatura

- Bachtin M., 1975/1965, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Kraków: Wydawnictwo Literackie (*Творчество Франсуа Рабле и народная культура средневековья и Ренессанса*, Москва 1965: Художественная литература; https://imwerden.de/pdf/bakhtin_rable_1990.pdf).
- Bereś S., red., współpraca red. K. Batorowicz-Wołowicz, 2022, *Lem: reaktywacja. Kongres lemologiczny*, Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Warstwy.
- Eder M., 2022, Głos w dyskusji, Lem i polszczyzna. – *Lem: reaktywacja. Kongres lemologiczny*, red. S. Bereś, współpraca red. K. Batorowicz-Wołowicz, Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Warstwy, s. 142–172.
- Gesche J., Gesche J., 2010, Nazwy środków farmakologicznych w opowiadaniu Stanisława Lema *Kongres futurologiczny*. Strategie przekładu na języki niemiecki i szwedzki. – *Lem a tłumacze*, red. E. Skibińska, J. Rzeszutnik, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 151–165.
- Kieraś W., Woliński M., 2017, Morfeusz 2 – analizator i generator fleksyjny dla języka polskiego, „*Język Polski*”, XCVII, nr 1, s. 5–83.
- Kott J., 1949, Przedmowa. – J. Swift, *Podróże Gulliwera w różne kraje dalekie*, przekład osiemnastowiecznego Anonima do druku przysposobił i wstępem opatrzył J. Kott, Warszawa: Książka i Wiedza, s. V–XIX.
- Krajewska M., 2006, *Polsko-rosyjski słownik lemowych neologizmów*, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Majewski P., 2022, Wstęp. – S. Lem, *Pamiętnik znaleziony w wannie i inne utwory*, wstęp i opracowanie P. Majewski, wydanie I elektroniczne, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (w formacie epub, https://ebookpoint.pl/ksiazki/pamietnik-znaleziony-w-wannie-i-inne-utwory-stanislaw-lem_e_3f2u.htm).

¹¹ Nieudaną próbę uzyskania grantu na takie badania opisuję w Piotrowski (2015).

- Moździerz T., 2020, Długość przeciętnego polskiego wyrazu w tekstach pisanych w świetle analizy korpusowej, „*Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*”, 27, s. 177–192.
- Piotrowski T., 2015, Lem – nowator językowy?, „*Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego*”, 37–38, nr 3–4, s. 179–186.
- Potocka-Woźniak A., 2017, Różnorodność neologizmów w opowiadaniu Stanisława Lema pt. *Kongres futurologiczny*. – *Socjolekt – idiolekt – idiostyl: historia i współczesność*, red. U. Sokólska, Białystok: Prymat, s. 249–258 (<https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/9717>).
- Rabelais F., 1923, *Gargantua i Pantagruel*, księgi I–II, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa: Biblioteka Boy’a (<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gargantua-i-pantagruel.html>).
- Sałytkow-Szczedrin M., 1953, *Dzieje pewnego miasta*, tłum. S. Pollak, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Swift J., 1949, *Podróże Gulliwera w różne kraje dalekie*, przekład osiemnastowiecznego Anonima do druku przysposobił i wstępem opatrzył J. Kott, Warszawa: Książka i Wiedza (elektroniczna wersja z 1971 roku wydawnictwa PIW: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/podroze-guliwera.html>, brak nazwiska Jana Kotta, zmieniona pisownia Gulliwer na Guliwer).
- Szymanek B., 2010, *A Panorama of Polish Word-Formation*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wołk M., 2017, Nie być Indiotą. O *Dziennikach gwiazdowych* Stanisława Lema. – *Od Lema do Sienkiewicza (z Ingardenem w tle). Prace literaturoznawcze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Stoffowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. D. Brzostek, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 225–244 (https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/6110/Nie_byc_Indiota._O_Dziennikach_gwiazdowy.pdf?sequence=1).
- Салтыков-Щедрин М.Е., 1869/1969, *История одного города*. „Собрание сочинений в двадцати томах. Том 8: Помпадур и помпадурши. История одного города”, Москва: Художественная литература (za: http://az.lib.ru/s/saltykow_m_e/text_0010.shtml).

Neologizmy w *Kongresie futurologicznym*

- | | | |
|----------------|-------------------|---------------------|
| 1. absolvan | 7. altruizan | 13. antycaudatolina |
| 2. absolventia | 8. amikol | 14. antych |
| 3. agresium | 9. amnestan | 15. apostolorum |
| 4. albinolina | 10. amokolina | 16. aptekariusz |
| 5. algebryna | 11. anachr | 17. argumentanka |
| 6. allaszek | 12. antichristina | 18. arymanol |

154. hapunktowy
155. hedoniczka
156. hedonidol
157. hellurium
158. herkulidyna
159. hinternizacja
160. homeburger
161. homikria
162. hydroponicznienie
163. Iguł
164. infloryzujący
165. intelektроника
166. intelekttryczny
167. interferent
168. interflorentka
169. inwektor
170. inwersyna
171. islamina
172. jajkonosz
173. jajnia
174. jednusięńki
175. jelitor
176. kadaweron
177. kalesonowy
178. kanibalizacja
179. kaputer
180. kelputer
181. klibiscyt
182. kłusennik
183. komputer
184. komputer
185. komputeroga
186. koncertazolowy
187. kongressyna
188. konkubinator
189. konstruktor
190. kontestan
191. kontrputer
192. kontrputer
193. konwertek
194. kooperandol
195. kooperantan
196. kopandol
197. korrumputer
198. koruptystyka
199. kosmozyłowy
200. kredybilan
201. kredybilanowy
202. kredybilina
203. kremokracja
204. kremokrata
205. kretyng
206. krętyng
207. kryminol
208. kryptobellina
209. kryptochemokracja
210. laktofor
211. latalerz
212. lenistrona
213. libiscyt
214. liretyl
215. lukseterninowy
216. lumieniec
217. lunaparkina
218. lyssyna
219. łapowce
220. łechtawka
221. łechtomobil
222. malwersor
223. maskon
224. melmenol
225. melotropina
226. mementan
227. memnolizyna
228. memnor
229. mendaktor
230. mieszkadelko
231. mieszkadło
232. milwersacja
233. mindnapping
234. mizerykordiał
235. monopedes
236. monstradyna
237. montgolfiera
238. mortyna
239. multiplikol
240. multyschizol
241. mutang
242. mysiel
243. myszlina
244. myślant
245. myślarz
246. myźń
247. nadgrobot
248. nadymak
249. nadymanka
250. nadymanką
251. nekrynowy
252. neomaskon
253. neosupermaskon
254. nirvanium
255. nitrodazyłkowy
256. nogać
257. nogant
258. nogiel
259. nogier
260. noginia
261. nogista
262. nogistyka
263. nogizm
264. noglić
265. nowomózgowie
266. nożyć
267. ocykan
268. odmrożeniec
269. ojcobijczy
270. onanizacja
271. opozycyjnal
272. optymistan
273. orderył
274. ormuzdal
275. ortografina
276. ortografinowy
277. osmalin
278. ospanka
279. oszczeciniec
280. pałacować
281. pałcić
282. papieżówka
283. paradyzjak
284. peccatol
285. pederastwa
286. pedykulator
287. peialtryn
288. peiotron

Styl Kongresu futurologicznego *Stanisława Lema*

TADEUSZ PIOTROWSKI

289. peiotropina	334. psychozoiczny	379. sonetal
290. pej	335. psyprecja	380. sordyn
291. pencyk	336. psywidymek	381. spisanka
292. perpetuan	337. psywilizacja	382. sproteżowany
293. perwertynka	338. psywilizacyjny	383. staromózgowie
294. pietal	339. psywizja	384. strategin
295. piratron	340. psywizyjny	385. stratylek
296. pocywilizacyjny	341. pucybunter	386. stryjan
297. podpałacować	342. pucybuter	387. sugierek
298. podwytrżeźwiaz	343. purytacja	388. sukkubator
299. poemazyna	344. quartzupio	389. sumienidka
300. pogarszacz	345. razkożianek	390. superkaresyna
301. pojął	346. realiza	391. superputer
302. pokąt	347. reanimalizacja	392. śwędor
303. pokolejny	348. recydacja	393. symkretyn
304. popałacować	349. refutal	394. symkretyniz
305. popłódnia	350. regenerowalny	395. sympatyna
306. poprzepasywać	351. rejuwenal	396. symulat
307. porewidentka	352. rekurencja	397. synsekt
308. porodzianka	353. resurrectol	398. syntać
309. porodzistka	354. resuscytant	399. śmiot
310. porub	355. retrotemporyna	400. śniak
311. porubczak	356. rewitarium	401. śnidło
312. pozłoczynić	357. rewitaryczny	402. śnitek
313. prebotynid	358. rewoltal	403. tajnię
314. Procrustics	359. robitwa	404. taktydon
315. programuch	360. roznożenie	405. tankon
316. prokureterka	361. rzeczowidz	406. tarleston
317. prostytutuanta	362. rzeczowidztwo	407. teodictina
318. protestal	363. rzeczywizja	408. teokontaktol
319. protestolidyna	364. rzeczywizor	409. teosięgarnia
320. prurytalny	365. sacrosanctyzdaza	410. tercić
321. prydło	366. sadystyzyna	411. terkopter
322. przeciwpapieżowy	367. sakrantal	412. testamentaryczny
323. przeciwpchemiczny	368. sakryficyna	413. torturantura
324. przelizać	369. samiczniak	414. transmutyna
325. przepałacować	370. senteza	415. trupeć
326. przesadysta	371. serafinol	416. trupieć
327. psychemia	372. sernapek	417. tryszcze
328. psychemicznie	373. sięgarnia	418. trzypejowiec
329. psychemiczny	374. smaczenie	419. tyranistyka
330. psychemikalia	375. smaczy	420. tyźń
331. psychemokracja	376. sodomastol	421. uchylec
332. psychofokalizator	377. soledukt	422. uciek
333. Psychomatics	378. solidator	423. urbafantyna

424. uroburojenie	438. wykapanek	452. zbembardować
425. urodzeniec	439. wykapanka	453. zbembardowany
426. vocoder	440. wymigacz	454. zespólnia
427. wanielacz	441. wyrwator	455. zgęstki
428. wcier	442. wysennik	456. zgłowina
429. wiaropędny	443. wyśnidać	457. zgonnica
430. wielanina	444. wyśnidłem	458. złyknąć
431. wityfikacja	445. wyśniodłem	459. zmarskacz
432. woboty	446. wytrzeźwiacz	460. zmartwychwstalnica
433. wstańka	447. yippies	461. znarowina
434. wstawańka	448. zachemaskowany	462. znożyć
435. wszechśmiot	449. zakazywacz	463. zooartysta
436. wyhalucynować	450. zalodowuję	464. zooformin
437. wyhalucynowany	451. zatykacz	465. żywać

*The style of Stanisław Lem's The Futurological Congress
as a linguistic construction*

This paper deals with the linguistic devices that constitute the style of Stanisław Lem's 1971 *The Futurological Congress*, with the focus on neologisms and their functions. As a result of a computer analysis of the text, all words that are not recorded in lexicographic descriptions of Polish were identified, and their contribution to Lem's style was discussed, in particular what role particular word-formation patterns have in creating its style. Previous descriptions of Lem's neologisms discussed their meanings and classified them, not taking into account the functions of neologisms in the text in all their varieties. This paper, therefore, fills in this gap.

It starts with a brief presentation of Lem's main styles, followed by previous stylistic models of *The Star Diaries*, to which *The Congress* thematically belongs. It goes on to discuss methods of computer analysis used in the study, then a presentation of the neologisms and their stylistic functions follows. The paper stresses the fact that some neologisms, or their models, are repeated, and can be considered keywords, and that some words or specific letter sequences are used to create the style of the work. It concludes by saying that a synthesis of research on neologisms in Lem's work should be produced.

Keywords: *Stanisław Lem, neologisms, stylistic functions, computer analysis*